

MAGDALENA
REMBOWSKA-PLUCIENNIK,
*POETYKA I ANTROPOLOGIA. CYKL
PODOLSKI WŁODZIMIERZA
ODOJEWSKIEGO*,

seria „Modernizm w Polsce” pod red.
W. Boleckiego i R. Nycza, t. 5,
Universitas, Kraków 2004, s. 353.

Nieobecny przez wiele lat w literaturze krajowej Włodzimierz Odojewski jest dziś bodaj najchętniej czytany prozaikiem swego pokolenia. Odbiciem tej popularności są duże nakłady jego książek, kolejne wydania sztandarowych utworów (od roku 1990 ukazały się w kraju trzy edycje powieści *Zasypie wszystko, zawieje...*, dwa wydania miał tom opowiadań *Jedźmy wracajmy* oraz *Zapomniane, nieuśmierzone...*, wznowiono także utwory pisarza z lat sześćdziesiątych: *Kwarantannę*, *Wyspę ocalenia*, *Zmierzch świata*, *Czas odwrócony*). Pisarz, uskrzydłony za interesowaniem czytelników i wydawców, intensywnie pracuje. Tworzy kolejne opowiadania i powieści (*Oksana*, *Milczący, niepokonani*. *Opowieść katyńska*); ogłasza teksty publicystyczne. Każda jego nowa książka, a także wznowienia starych spotykają się żywym rezonansem krytycznym, a w ich ocenie wyraźnie do- minują głosy aprobaty. Jest to zjawisko niezwykle i unikatowe na tle twórczości pokolenia „Współczesności”, którego kolejni przedstawiciele umierają lub powoli milkną. Z konstelacji pisarzy roczników trzydziestych, w którym było wyjątkowo wielu utalentowanych prozaików, do dziś regularnie publikują tylko Marek Nowakowski i Wiesław Myśliwski.

Odrodzeniu popularności pisarza sprzyjała na początku lat 90-tych koniunktura na literaturę emigracyjną, szczególnie zaś dzieła, podejmujące tematy białych plam polskiej historii: martyrologii Polaków w sowieckiej Rosji, prawdziwego obli-

cza komunizmu, niepodległościowych ruchów, robotniczych zrywów i politycznych kryzysów w PRL-u. Przypomnienie twórczości Odojewskiego nastąpiło też w okresie odrodzenia zainteresowania małymi ojczyznami, wśród których najbardziej fascynującą, bo utraconą, a przez to jawiącą się w formie fascynującego, mitologizowanego fenomenu, były dawne Kresy Rzeczypospolitej, na których rozgrywa się akcja utworów pisarza, tworzących tzw. cykl podolski.

Problematyka historyczna i nostalgia kresowa, choć ważne, nie wyczerpują jednak bogactwa twórczości Włodzimierza Odojewskiego. Czytelników wszystkich pokoleń, bo zawsze czytali go ludzie starsi od niego (miłośnikami jego twórczości byli Jarosław Iwaszkiewicz, Józef Czap-ski, Zbigniew Bieńkowski, niedawno zmarła w sędziwym wieku Gerda Hagenau - polonistka, tłumaczka jego utworów na język niemiecki, czy zaprzyjaźniona z nim pisarka Aniela Jasińska), jego rówieśnicy, jak również pokolenia dzieci i wnuków (wspomnę, że wydana niedawno w przekładzie na język francuski *Oksana* zdobyła we Francji nagrodę czytelników) przykuwają do jego twórczości zawarte we niej przesłania egzystencjalne i eschatologiczne, pociąga heroiczna koncepcja ludzkiego losu na tle wydarzeń historycznych XX wieku, zanurzenie w tradycję kultury i literatury, wreszcie i nie na ostatku - artystyczna wirtuozeria. Potocznie nazywa się jego twórczość: „poważną”, „istotną”, „ważką”, pisarza określa mianem moralisty i przeciwstawia jego dzieła literaturze, traktowanej jako wyrafinowana, konceptualna gra czy intertekstualny żart dla wtajemniczonych. Okazuje się (jakby wbrew duchowi epoki), że nie wszystkich czytelników pociągają tego typu lektury albo, że tak napisane „postmodernistyczne” książki już się im znudziły. Także autorzy coraz liczniej pojawiających się literaturoznawczych stu-

diów nad kategoriami wzniosłości, patosu, melancholii i nostalgii, odwołujący się do grecko-rzymskiej retoryki i patronatu Platona, właśnie w twórczości Odojewskiego znajdują ich współczesne wcielenie.

Pisarz, nie zmieniając swego stylu i nie modyfikując fikcjonalnych form wypowiedzi, przetrwał modę na autentyk w prozie i doczekał tryumfalnego powrotu fabulacji. Wypominane mu w początkach twórczości przez krytykę rozmaite grzechy: „od natrętnego biologizmu psychologicznego” i „amoralizmu” po wtórność intelektualną i artystyczną oraz skłonność do zapożyczeń, po latach dość nieoczekiwanie okazały się zaletami. Jego twórczość staje się wdzięcznym polem dla zainteresowanych problematyką cielesności, z drugiej zaś strony natrafia w latach 90-tych na apogeum literaturoznawczych badań nad intertekstualnością i „metapowieściowością”.

W latach 60-tych mitograficzność cyklu podolskiego i opowiadań pisarza z tomu *Kwarantanna* współgrała z nurtem modernistycznym w literaturze światowej (badacze odnotowali ich analogie z prozą realizmu magicznego), impulsu dodawały jej religioznawcze badania szkoły francuskiej oraz kulturowa psychoanaliza C. G. Junga i E. Fromma. W latach 90-tych szkoła mitograficzna i psychoanaliza wzbogaciła się o krytyczne odczytanie tekstów kultury przez René Girarda i feminizm, a także obszerny dorobek współczesnej antropologii, co pozwoliło interpretatorom odczytać dzieło Odojewskiego głębiej, bardziej wszechstronnie i nowocześniej.

Tak więc – paradoksalnie – tak twórczość Odojewskiego jako całość, jak i wyodrębniony z niej ze względu na artystyczną rangę cykl podolski, pozwalają się interpretować na wiele sposobów, przy zastosowaniu rozmaitych metod badawczych. Dlatego właśnie od połowy lat 90-tych sukcesywnie narasta zainteresowanie dziełem pisarza ze strony badaczy

literatury. Na przestrzeni ostatnich kilku lat ukazało się pięć książek poświęconych wyłącznie jego twórczości (m.in. *Odojewski i krytycy. Antologia tekstów* p. red. S. Barcia i *Między mitem a historią. Twórczość Włodzimierza Odojewskiego* piszącej te słowa) oraz kilka innych, w których zajmuje ona eksponowane miejsce [Andrzeja Fabianowskiego *Konwicky, Odojewski i romantycy*, Elżbiety Dutki *Ukraina w twórczości Włodzimierza Odojewskiego i Włodzimierza Paźniewskiego*, Oksany Weretiuik *Wizja Ukrainy we współczesnej powieści polskiej i ukraińskiej* (Leopold Buczkowski, Andrzej Kuśniewicz, Włodzimierz Odojewski, Uta Samczuk, Iryna Wilde, Roman Andrijaszuk), Marka Zalewskiego *Formy pamięci. O przedstawianiu pamięci w polskiej literaturze współczesnej* oraz Doroty Sapy *Między polską wyspą a ukraińskim morzem. Kresy południowo-wschodnie w polskiej prozie 1918-1988*].

W ciągu dziesięciu lat ukazały się aż trzy monografie cyklu podolskiego (zwanego też niekiedy trylogią ukraińską), uważanego powszechnie za najwybitniejsze dzieło Odojewskiego. Książka Magdaleny Rembowskiej-Płuciennik *Poetyka i antropologia. Cykl podolski Włodzimierza Odojewskiego* (2004) jest ostatnią z serii interpretacji utworów tego kręgu po pracach Ingi Iwasiów *Kresy w twórczości Włodzimierza Odojewskiego* (1994) i Ewy Szczepkowskiej *Cykl podolski Włodzimierza Odojewskiego. Postacie. Krajobrazy. Obszary pamięci* (2002).

Dla zrozumienia tej książki ważny jest fakt, że ukazuje się w nowej serii wydawnictwa Universitas zatytułowanej „Modernizm w Polsce”. Redaktorom serii – Włodzimierzowi Boleckiemu i Ryszardowi Nyczowi przyświeca cel zmodyfikowania i poszerzenia stosowanego w polskim literaturoznawstwie pojęcia „modernizm” tak, by zbliżyć się do znaczeń tego

terminu funkcjonujących w humanistyce zachodniej, gdzie nazwą tą obejmuje się nie tylko literaturę przełomu XIX i XX wieku, ale „modernistyczną formację literacką” (termin Ryszarda Nycza), odpowiadającą używanemu powszechnie w odniesieniu do sztuk plastycznych, teatru i muzyki pojęciu awangardy i nowoczesności, zatem obejmującą literaturę polską co najmniej do roku 1968, z kontynuacjami sięgającymi we współczesność i antagonizującymi względem formacji postmodernistycznej.

Modernistów wyróżnia „problematyka, sposoby jej artykulacji, reguły konstrukcji tekstu oraz założenia ontologiczno-aksjologiczne”. Pisarzy tej formacji cechuje wysoka samoświadomość artystyczna, ściśle powiązana z „poszukiwaniami nowych modeli literackiej reprezentacji ludzkiego doświadczenia”. Włodzimierz Bolecki, omawiając specyfikę polskiego modernizmu, podkreślił, że „najwybitniejsi polscy pisarze XX wieku są [...] równocześnie modernistycznymi myślicielami (Irzykowski, Gombrowicz, Witkacy, Miłosz, J. Mackiewicz, Stempowski, Wat, Herling-Grudziński, Lem, Herbert, Odojewski, Grynberg, J. J. Szczepański i in.)” (s. 15, 17). Wskazuje także, że wysoką rangę nadaje ich dziełom współistnienie poszukiwań estetycznych z problematyką egzystencjalną, etyczną, filozoficzną, społeczno-polityczną i historiozoficzną.

Poświęcona cyklowi podolskiemu Włodzimierza Odojewskiego (tworzą go powieści *Wyspa ocalenia* i *Zasypie wszystko, zawieje...* oraz tom opowiadań *Zmierzch świata*), książka M. Rembowskiej-Płuciennik stanowi modelową wykładnię owego rozumienia modernizmu. Jest to praca ważna, proponująca odmienną od już istniejących perspektywę spojrzenia na sztandarowe dzieło pisarza. Tę perspektywę wyznacza autorce rozwijająca się intensywnie antropologia literatury. W rozdziale wstępnym tak definiuje przyjętą metodologię:

Terminu tego używam w wąskim znaczeniu implikowanej przez dzieło literackie sumy wyobrażeń na temat człowieka, jego podmiotowego doświadczenia świata, sytuacji egzystencjalnej, duchowo-cieleśnej natury i relacji ze światem. Tak rozumiana antropologia literacka nie jest zbiorem poglądów autora, lecz implikacją poetyki utworu, to znaczy historycznie zmiennych konwencji literackich służących reprezentacji ludzkiego doświadczenia. Interesuje mnie zagadnienie, za pomocą jakich środków formalnych proza współczesna może tematyzować i reprezentować fenomen człowieka jako podmiotu przeżywającego samego siebie, poznającego i oceniającego (s. 9).

Uogólniając – autorka książki stawia pytanie o to, jaka koncepcja człowieka wyłania się z dzieła Odojewskiego. W kręgu jej zainteresowań znalazły się fundamentalne sprawy ciała (zajmuje się nimi w części pierwszej zatytułowanej *Soma*) i procesy psychiczne (w części drugiej – *Psyche*). Kategorią, która, wedle badaczki, stanowi w twórczości Odojewskiego przezwycięzenie istotowego (i zarazem kulturowego) rozdwojenia człowieka, jest ból. Trzecia, zamykająca książkę część, jest poświęcona temu zagadnieniu (*Ból* – wyjście poza dualizm). Autorka tak podsumowuje swoje rozważania:

„Granice bólu w sztuce” Odojewski przekracza jakby w dwóch wymiarach. W sferze aksjologicznej uznaje ból za wartość i dowód powagi, a właściwie „ciężaru bytu”. W sferze literackiego przedstawienia traktuje ból jako metaforę treści antropologicznych, wiążąc go z aktywnością jaźni, pracą pamięci, konstytuującą się tożsamością a więc czyniąc zeń ją-dro duchowości człowieka i jeden z elementów indywidualnie wypracowanej aparatury służącej do jej opisu (s. 274).

W obrębie tak stematyzowanej problematyki autorka rozważa zagadnienia szczegółowe. W części poświęconej ujęciu ciała w cyklu podolskim podejmuje m. in. kwestie udziału zmysłów w poznawaniu, przyznając prymarną rolę dotykowi, analizuje metafory i obrazowanie cielesności w cyklu podolskim oraz wizerunek płci, wyłaniający się z utworu, traktującego, wedle niej, o „niedobrej miłości”. W obszernym fragmencie książki poświęconym życiu psychicznemu autorka szczególnie wnikliwie rozważa zagadnienia podejmowane już przez interpretatorów twórczości Odojewskiego, a mianowicie sprawy pamięci, konstrukcje czasowe, antropologię wspomnień w ich związku z charakterystycznym dla pisarza retrospektywnym, retardacyjnym tokiem narracji oraz stosowaną przezeń mową pozornie zależną.

Warto podkreślić, że zwłaszcza w tych częściach książki młoda autorka (ur. w 1975) odważnie polemizuje z kilkoma uznawanymi dotychczas za niepodważalne aksjomatami interpretacyjnymi. Mam tutaj na myśli przede wszystkim jej zastrzeżenia do sugestywnej koncepcji Marii Janion, która w eseju *Cień i róża Ukrainy* narzuciła czytelnikom i badaczom wizję bohaterów Odojewskiego, którzy jawią się „jako byty odrealnione i migotliwe, gdyż istniejące jedynie dzięki trwającej o nich pamięci czy woli opowiadania”. „Ich sytuacja egzystencjalna – wedle M. Rembowskiej- Płuciennik – bardzo przypomina [...] byt Leśmianowskiej Dziewczyny [...] Albo fantastyczno-oniryczne istnienie romantycznego upiora [...]” (s. 72). Posiłkując się licznymi cytataми (w całej książce zwraca uwagę oryginalność i celność ich wyboru) udowadnia, że cielesność istnienia stanowi istotny problem twórczości Odojewskiego. Mimo że na ogół jest wartościowana negatywnie (posiadanie ciała jest brzemieniem, przedmiotem utrapień i nośnikiem bólu), pisarz poświęca jej obrazowa-

niu i uobecnieniu równie wiele uwagi, co wizerunkowi życia wewnętrznego. Autorka *Poetyki i antropologii* przekonuje, że bohaterowie cyklu podolskiego to nieistnienia fantazmatyczne, wręcz przeciwnie – „natrętnie narzucający im się ciężar fizyczności stanowi dla nich nierzadko ostatni i najważniejszy punkt zaczepienia w rzeczywistości” (s. 74).

Paradoksalnie jednak wnioski, które wysnuwa z uobecniania przez Odojewskiego motywu ciała, dostarczają dodatkowych argumentów wzmacniających tezę Marii Janion o pesymizmie i fatalizmie pisarza. Można powiedzieć, że do wizji, którą autorka *Wobec zła* odnosiła przede wszystkim do wyłaniającej się z utworów pisarza historiozofii, M. Rembowska-Płuciennik dopisuje analogiczną, pesymistyczną i fatalistyczną koncepcję antropologiczną oraz przekonująco ją uzasadnia. Pisze między innymi:

Permanentne odczuwanie przez postaci ciężaru fizyczności (nie do ogarnięcia świadomością) to jeden z najważniejszych środków, jakie stosuje pisarz do skonstruowania pesymistycznej wizji egzystencji”. (s. 77)

W rozdziale *Ciało pożądane – literacki wizerunek płci* krytycznie odnosi się do feministycznej próby odczytania cyklu podolskiego przez Inę Iwasiów, która „rozpatruje cykl podolski w kategoriach konfliktu między władzą patriarchy, a zniewoloną przez niego kobietą”. Wydobywa rozmaite uproszczenia i przeinaczenia interpretacyjne, których – jej zdaniem – w imię wyznawanej ideologii dopuściła się Iwasiów. To interpretatorka, a nie pisarz ukazuje bohaterkę cyklu Katarzynę, jako osobę pozbawioną własnej woli, uprzedmiotowioną, sprowadzoną do roli kozła ofiarnego. Od siebie dodam, że w swej interpretacji Iwasiów jakby nie zauważa, że powtarza sądy, które na

temat ograniczeń swej kondycji formułuje sama bohaterka (zwłaszcza w powieści *Zasypie wszystko, zawieje...*), co wszak dobitnie oznacza, że tych patriarchalnych „okowów” pisarz był w pełni świadomy, dobrze je rozumiał i współczując wyraził, również poprzez głównego bohatera – Pawła, który – jak zauważa M. Rembowska-Płuciennik: „zrozumiałwszy swe błędy w postępowaniu z bratową, uznaje jej rację” (s. 116).

Autorka *Poetyki i antropologii* słusznie wskazuje, że w rzeczywistości przedstawionej przez Odojewskiego nie obowiązuje już tradycyjna hierarchia i reguły patriarchy, co zwiększa poczucie egzystencjalnego zagubienia bohaterów. Wedle badaczki komplikacje relacji pomiędzy kobietą a mężczyzną w cyklu podolskim „należy [...] rozpatrywać w szerszym kontekście wyobrażeń Odojewskiego na temat (nie)możliwości międzyludzkiego zrozumienia oraz komunikacji” (s. 116). Wyszutej (czy też skonfabulowanej) przez Inę Iwasiów z materii cyklu podolskiego wizji kobiety – „topheta – koźła ofiarnego”, „monety wymiennej między mężczyznami”, „najświętszej samicy grupy”, M. Rembowska-Płuciennik przeciwstawia swoją koncepcję. Figurą kobiety u Odojewskiego jest, wedle niej, Kasandra:

Kobiecie [...] zostaje objawiona prawda o rzeczach jeszcze zakrytych, lecz nie ma ona możliwości wpływu na przebieg zdarzeń. [...] Kobieta zdolność do odśladania przyszłości nabiera cech wiedzy niewytłumaczalnej i dotyczy spraw fundamentalnych – przede wszystkim przeczucia czyhającej śmierci. Kobiety u Odojewskiego są do tego predestynowane, ponieważ ich domena to porządek życia, ciągłości i trwania, podczas gdy udziałem mężczyzn staje się wojna, śmierć, chaos i zniszczenie (s. 125).

Do najciekawszych pomysłów interpretacyjnych autorki *Poetyki i antropologii* zaliczyłabym przede wszystkim bardzo wnikliwe rozważania poświęcone wizerunkom życia psychicznego (część II *Psyche*). Koncepcje pamięci, świadomości i podświadomości, poznania, ich wzajemnych relacji i ścisłego związku ze stosowanymi przez pisarza technikami narracji w cyklu podolskim M. Rembowska-Płuciennik sytuuje pomiędzy dwiema przeciwstawnymi wizjami, zawartymi w twórczości Marcela Prousta i Samuela Becketta. Za polskie ich „odpowiedniki” można, jej zdaniem, uznać dzieła pisarzy polskich, których Odojewski uważa za swoich mistrzów: opowiadania Jarosława Iwaskiewicza (zwłaszcza *Panny z Wilka*) oraz ukraińską dylogię Leopolda Buczkowskiego (*Czarny potok i Dorycki krużganek*).

Autor *Zapomnianego, nieuśmierzonego...* wypracował własne koncepcje pamięci i świadomości. Nie afirmuje pamięci jak Proust, a odśladania jej prześladowcze i niszczące dla człowieka moce oraz kwestionuje możliwość poznania siebie, innych i świata poprzez introspekcję. Dystansuje się jednocześnie od skrajnej wizji rozpadu świadomości i języka uobecnionej przez Becketta i Buczkowskiego. Odojewski ufa słowu i rozsnuwa daleką od obiektywizmu i niedoskonałą, a jednak prawdziwą w przedstawieniu uczuć i emocji opowieść o ludziach znajdujących się w sytuacjach krańcowych, granicznych, doświadczonym przeżyciami traumatycznymi, rzuconych w piekło dwudziestowiecznej historii. W tym punkcie M. Rembowska-Płuciennik zgadza się z Iną Iwasiów i przywołuje jej twierdzenie o „ocalającej mocy opowiadania”. Bohaterów cyklu podolskiego wyróżnia heroiczny aktywizm, czego szczególną egzemplifikację stanowi ich pragnienie poznania za wszelką cenę, zaś inwencji autora zawdzięczamy nadanie ich doświadcze-

niom i przeżyciom wyrazistego, brzemienego w symboliczne i metaforyczne znaczenia kształtu:

Organizowanie przeżyć postaci w znaczące sekwencje - pisze autorka książki - obecna w narracji trzecioosobowej metaforyka doświadczeń niezwerbalizowanych obiektywizując indywidualne próby bohaterów, by uporządkować i zrozumieć, czyli opowiadać wciąż od nowa o tym, co się wydarzyło (s. 223).

Etyczne motywacje funkcjonowania pamięci w cyklu podolskim były już wcześniej zauważone w interpretacjach twórczości Odojewskiego. M. Rembowska-Płuciennik ukazuje subtelne niuanse tej problematyki, zwłaszcza wewnętrzną dialektykę pamiętania / wspominania i zapominania, jako „przeplatających się nieustannie form aktywności pamięci” (s. 215). Wnikliwe obserwacje charakterystycznego nie tylko dla cyklu podolskiego, ale i całej twórczości Odojewskiego motywu pamięci jako powinności moralnej wzbogaca trafnym wprowadzeniem Kierkegaardowskiej kategorii „powtórzenia” (warto przypomnieć, że Odojewski w cyklu podolskim programowo ukazuje najważniejsze dla bohaterów wydarzenia nie *in statu nascendi*, ale w poetyce wspomnienia, czyli ich wyobraźniowej rekonstrukcji). Autorka pisze: „Powtórzyć to znaczy ogarnąć w poznawczym oglądzie i mozolnym wysiłku swoją przeszłość, by świadomie stawić czoła złu” (s. 214) oraz, że pozbawione elementów afirmacji wspomnieniowe repetycje u są u Odojewskiego „znakiem stałego namysłu nad egzystencją, umożliwiając choćby bolesną samoocenę i wgląd w to, za co było się potencjalnie odpowiedzialnym” (s. 217).

Książkę Magdaleny Rembowskiej-Płuciennik wyróżnia szczególna wnikliwość badawcza i rozległość przywoływanych

kontekstów: teoretycznoliterackich, historycznoliterackich, kulturowych, filozoficznych, psychologicznych, a nawet socjologicznych. Praca, która ma w tytule słowo „poetyka”, przynosi nadzwyczaj rzetelne analizy stylu, narracji, form czasowych, metafor i obrazów, stosowanych przez pisarza. Przy jej lekturze ma się nieodparte wrażenie, że autorka przebadła trzy tomu cyklu podolskiego niemalże pod lupą, zdanie po zdaniu. Każdy z poruszonych problemów i zagadnień został dogłębnie przedstawiony. Wydaje się nawet, że przeczytała wszystkie ważne i dostępne jej opracowania związane z tematyką pracy, w języku polskim i w angielskim. Dołączona do książki imponująca bibliografia zajmuje 27 stron gęstego druku. Celowo nie przytaczam nazwisk autorów publikacji, na jakie się powołuje, gdyż, poza przyjęciem ogólnych założeń antropologii literatury, nie preferuje jednego stanowiska metodologicznego i nie wyróżnia żadnego z myślicieli, czerpiąc swobodnie z odkryć i badań współczesnej humanistyki.

Tę przeogromną wiedzę M. Rembowska-Płuciennik umiejętnie i krytycznie zastosowała do analizy i interpretacji nie tylko cyklu podolskiego, ale i komplementarnych ujęć przedstawionej problematyki w twórczości innych pisarzy modernistów. W części pierwszej wyodrębniła osobny rozdział, w którym przedstawiła odmienne od prezentowanej przez Odojewskiego wizje cielesności w *Niecierpliwych* Zofii Nałkowskiej, *Dzienniku i Kosmosie* Witolda Gombrowicza oraz w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. I podobnie jest w części trzeciej, gdzie ukazała problematykę bólu w ujęciu Aleksandra Wata, Gombrowicza i Mirona Białoszewskiego. W tych fragmentach zdaje znakomicie sprawdzian z umiejętności zwięzłej rekapitulacji dotychczasowych badań (szkic o Nałkowskiej, problematyce cielesności u Gombrowicza oraz motywie bólu i

cierpienia w poezji Wata), jak i daje pokaz własnych umiejętności interpretacyjnych (odkrywcze analizy cielesności w prozie Herlinga-Grudzińskiego i motywiki bólu u Gombrowicza i Białoszewskiego).

Książka napisana jest zajmująco, językiem, który jest precyzyjny i ładny, co – mam nadzieję, ukazują wybrane z niej cytaty. Włodzimierz Odojewski, który jest jednym z najbardziej wirtuozerskich stylistów w polskiej prozie, ma prawdziwe szczęście, że o jego twórczości pisały osoby obdarzone niepospolitymi literackimi talentami, by wspomnieć Marię Janion, Ingę Iwasiów, Zbigniewa Bieńkowskiego, Andrzeja Fabianowskiego, czy właśnie Magdalenę Rembowską-Płucienik. Miało to i ma, jak mi się wydaje, nie małe znaczenie w popularyzacji twórczości pisarza, który komplikacją stylu i zawilgością narracji sprawia niekiedy czytelnikom spore lekturowe trudności.

Poetyka i antropologia nie jest jednak książką pozbawioną wad. Mamy do czynienia z książkową wersją doktoratu, który ma określoną „poetykę”. Zmora dla ich czytelników są zwłaszcza przydługie wstępy, w których autorzy skrupulatnie tłumaczą się dosłownie z wszystkiego: dlaczego zajmują się twórczością danego pisarza, dlaczego dokonali takiego, a nie innego wyboru jej elementów, skąd wzięt się pomysł tytułu oraz dlaczego zastosowali taką, a nie inną metodę badania. M. Rembowska-Płucienik nie dość, że wszystko to robi, to jeszcze dodatkowo tłumaczy się z tego, czym „czym ta książka nie jest”.

Zbędna wydaje mi się także obszerna rekapitulacja problematyki ciała i płci w krytyce feministycznej. Przede wszystkim dlatego, że autorka się nią nie posługuje w analizie problematyki cielesności u Odojewskiego. Krytyczny plon swej wybieczki w feminizm (znalazł się tam podrozdział zatytułowany wymownie *Feminizm – czym to grozi*) przedstawia czy-

telnikom książki, co wydało mi się zbędnym popisem erudycji, opóźniającym przejście do właściwej problematyki pracy. Choć feminizm jest ważnym nurtem współczesnej humanistyki, nieporozumieniem jest rodząca się pod piórem autorki *Poetyki i antropologii* naukowa moda ustosunkowywania się do jego założeń, oznajmiania już na wstępie swego z nim związku lub uzasadnianie swego krytycznego doń stosunku. Skądinąd rekapitulacja feministycznych ujęć problematyki cielesności i płci została przez nią ciekawie ukazana i mogłaby być opublikowana jako odrębny artykuł.

Podkreślając (i podziwiając) naukową rzetelność i solenność badaczki nie mogę nie zauważyć, że tej rzetelności niekiedy jej brakuje przy odnotowywaniu dokonań interpretacyjnych poprzedników. Choć dokumentuje publikacje w bibliografii, to czyta je nie dość uważnie. Przedstawiła oryginalny i interesujący pomysł interpretacji cyklu podolskiego, co jednak nie powinno jej zwalniać z obowiązku sygnalizowania chociażby tego, co np. już napisano o empatii jako strategii narracyjnej pisarza, o sposobach opisu przez Odojewskiego wydarzeń granicznych, o związkach jego koncepcji pamięci z dziełem Prousta, o czym obszernie pisała Ewa Szczepkowska. Nawet jeśli autorka *Poetyki i antropologii* ujmuje te problemy w odmiennej perspektywie, czy wydobywa inne aspekty zagadnień, pomijanie refleksji poprzedników sprawiać może na czytelnikach nie do końca prawdziwe wrażenie odkrywczoci jej tez. Jest mi przykro, że muszę się upomnieć o całkowicie pominięty we wstępie fakt powstania osobnej książki, w której podjęłam próbę zaprezentowania, jak to ujęła M. Rembowska-Płucienik „istotnych cech dzieła Odojewskiego jako pisarza modernisty skupionego na współczesnej problematyce historycznej i politycznej prezentowanej w ramach jednostkowej świadomości bohatera uwikłanego w mechanizmy dziejowe”

(s. 17). Także fundamentalna, wedle autorki, dla twórczości pisarza kategoria bólu jako taka została dostrzeżona i wskazana przez innych interpretatorów. Oczywiście te i inne pominięcia nie umniejszają obiektywnej wartości pracy i nie mają znaczenia dla jej czytelników spoza kręgu badaczy twórczości Odojewskiego (a z pewnością odciążają książkę z nadmiernej ilości przypisów, co ułatwia lekturę).

Zwróciłam uwagę na mikroskopowe właściwości lektury M. Rembowskiej-Płuciennik. Swoje interpretacyjne tezy podbudowuje odpowiednio dobranymi cytataми. Nie może jednak ze zrozumiałych przyczyn zacytować całych utworów. I przynajmniej hipotetycznie można wyobrazić sobie, że z inaczej dobranych fragmentów tekstów da się zbudować interpretację nie mniej spójną, choć służącą udowodnieniu przeciwnych tez, na przykład fantazmatycznego właśnie bytu postaci Odojewskiego (w cyklu podolskim spotykamy wyłaniające się z przestrzeni między jawą i snem upiory i duchy zmarłych), epifanii światła, odrodzeńczej symboliki wody (nie tylko zaś, jak to jest w *Poetyce i antropologii*, będącej wyłącznie wyrazem uporczywości pamięci i jej niszczących mocy).

Piszę o tym dlatego, że nie potrafię się zgodzić na tak pesymistyczną wizję kondycji ludzkiej u Odojewskiego, jaka wyłania się z książki M. Rembowskiej-Płuciennik. Autorka po stronie ucieleśnianych przez pisarza w cyklu podolskim wartości umieszcza jedynie heroizm człowieka dzielnie borykającego się z samotnością, bólem istnienia, ogromem zła i bezsensu historii. W jednym z wywiadów Odojewski powiedział znamienne słowa, „że sztuka powinna wspierać człowieka wspinającego się stromą drogą ku śmierci”. Ja to pocieszenie odnajduję w lekturze jego książek, z której wychodzę wewnętrznie umocniona. I niejednokrotnie zastanawiałam się, dlaczego tak się dzie-

je. M. Rembowska-Płuciennik całkowicie pomija, wręcz neguje istnienie w cyklu podolskim wspaniałych opisów przyrody. Nie wspomina o moralnych, a nie tylko estetycznych wymiarach piękna (istnienia tej kategorii w cyklu podolskim po prostu nie zauważa).

Pomija terapeutyczne funkcje, jakie pełnią u Odojewskiego liczne mitologemy, zwłaszcza wszechobecna symbolika odrodzenia. Nie do obronienia jest, moim zdaniem, zwłaszcza w świetle powieści *Oksana*, ale i *Wyspy ocalenia*, rozwijana w książce Rembowskiej – Płuciennik teza o wyłącznie negatywnym widzeniu przez pisarza miłości i erotyki. Kwestionowałabym także autorytatywny sąd o nieobecności u Odojewskiego sfery *sacrum* (pisała o tym obszarze wnikliwie Sławomira Zalewska w eseju *Pamięć i czas w opowiadaniach Włodzimierza Odojewskiego*, również ja wskazywałam na jej obrazowanie tak w cyklu podolskim, jak i w innych utworach pisarza w swoich szkicach i tekstach krytycznych, m.in. o motywach tanatologicznych, rytach inicjacyjnych, mitach zstąpienia do piekieł i przejścia przez krainę umarłych).

Pisarz zdobywa się bowiem na wysiłek znalezienia w swych dramatycznych i tragicznych historiach przesłania nadziei, eksponuje motyw pogodzenia się ze światem i własnym losem, wreszcie podkreśla wagę drobnych, w pierwszym, pobieżnym oglądzie niemal niezauważalnych, a jednak fundamentalnych zdarzeń i znaków, przez które prześwituje Opatrzność i zasadniczo jasna, głęboka, metafizyczna struktura bytu. Egzystencjalne wsparcie człowiekowi „wspinającemu się po stromej drodze do śmierci” przynosi bohaterom bezinteresowna ludzka serdeczność i solidarność, przenikająca byt czułość, bliskie związki z opisywaną z najwyższym mistrzostwem i panteistycznym zrozumieniem naturą. A także sztuka jako przeświecenie ocalenia. W swego rodzaju arty-

stycznym manifeście, za jaki uznać można opowiadanie *Sezon w Wenecji*, takie oto *credo* wypowiada dzięciącemu bohaterowi (autorskiemu *porte parole*) ciotka o nieprzypadkowym imieniu Weronika (święta Weronika i jej chusta, na której pozostało odbicie twarzy cierpiącego Chrystusa, stanowi metafizyczną sankcję dla sztuki w chrześcijaństwie):

Muzyka to, mój drogi, wyobraźnia w tym wypadku. Mogłaby być także poezja. Mogłaby być i gwiazdy, i zachody słońca, następujące po sobie, czy chcemy czy nie chcemy... Mogłaby być odwieczne cykle zimy i lata, opadanie liści z drzew jesienią i kielkowanie wiosną, wszystko jedno... Trzeba sobie tylko wyobrazić, że są rzeczy trwałe, niezmiennie i rzeczy przemijające. Jakie bądź wiatry wieją i szaleją groźne burze. Wyobrazić sobie, że nawet w środku burzy w tych rzeczach stałych możesz odnaleźć ratunek. Wyobraźnia może w najstraszniejszych chwilach przynieść ocalenie... (*Jedźmy, wracajmy i inne opowiadania*, Warszawa 2000, s. 72).

Czytając najnowszą monografię cyklu podolskiego pomyślałam, że choć jest wnikliwa i przynosi szereg odkrywczych tez na temat arcydzieła Odojewskiego, nie unieważnia przecież tych interpretacji, które już istnieją. Jest wobec nich komplementarna; wypełnia miejsca dotychczas marginalizowane, prostuje pomyłki, dopowiada i konkretyzuje wcześniej zarysowane koncepty. Dla poznania innych wymiarów artystycznych i myślowych cyklu podolskiego należałoby przeczytać także pozostałe interpretacje. Nadal nie ma (i może nigdy nie będzie) pełnej monografii tak cyklu podolskiego, jak i całej twórczości pisarza. Najwyraźniej paradygmaty współczesnej humanistyki nie sprzyjają monografiom z podobnych po-

wodów, co ujęciom przekrojowym, syntetycznym i historycznym. Jesteśmy skazani na hipotetyczne całości, które lepimy z istniejących fragmentów.

Magdalena Rabizo-Birek

ПРИКЛЮЧЕНИЯ ЖАНРА

(проблемы теории и истории литературных жанров), „ВЕСЫ”, альманах гуманитарных кафедр, № 25. Изд. Балашовского филиала Саратовского государственного университета, 2003. 132 с.

О ЖАНРАХ И ЖАНРОВЫХ

СИСТЕМАХ, «ВЕСЫ», альманах гуманитарных кафедр, № 29. Изд. Балашовского филиала Саратовского государственного университета, 2004. 132 с.

Авторский коллектив обоих сборников объединяет не только общая занятость на кафедре литературы Балашовского филиала Саратовского университета (Россия), но и серьёзный интерес к проблемам литературных жанров, их теории и истории. Плодами этого интереса и явились два тематических выпуска альманаха «Весы». Первый из них посвящён, главным образом, вопросам исторического развития жанров и жанровых форм, второй – взаимосотнесённости отдельных жанров в рамках складывающихся жанровых систем.

Между тем можно предположить, что лишь ограниченный объём продолжающегося издания заставил авторский коллектив разделить свои труды на два выпуска. По сути, оба сборника в совокупности следует, оче-